

Sygnatura akt VIII Ga 384/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:SSO Krzysztof Górski

Sędziowie:SO Anna Budzyńska (spr.)

SR del. Kornelia Żminkowska

Protokolant:st. sekr. sądowy Agnieszka Grygiel

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2015 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. Ż.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 24 lipca 2015 roku, sygnatura akt XI GC 1252/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i III w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.000 zł (dwóch tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 6 czerwca 2013 r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.356,30 zł (jednego tysiąca trzystu pięćdziesięciu sześciu złotych trzydziestu groszy) tytułem kosztów procesu;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 56 zł (pięćdziesięciu sześciu złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SR (del.) (...)SSO (...)SSO (...)

Sygn. akt VIII Ga 384/15

## UZASADNIENIE

Powód J. Ż. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w S. kwoty 3.100,55 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 6 czerwca 2013r. oraz kosztami procesu.

Uzasadniając żądanie pozwu powód wskazał, że w dniu 22 kwietnia 2013r. miało miejsce zdarzenie drogowe, w wyniku którego uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki S. (...) o nr rej. (...) – stanowiący własność M. D. oraz Z. D.. Pojazd sprawcy szkody objęty był ubezpieczeniem OC pozwanego. Powód podniósł, iż na podstawie umowy z dnia 22 kwietnia 2013r. poszkodowali przelali na powoda swoją wierzytelność. Powód wyjaśnił, iż w toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel wypłacił poszkodowanemu tytułem odszkodowania kwotę 3.400 zł, wskazując, że w przypadku podjęcia decyzji o naprawie pojazdu, zmiana sposobu rozliczenia szkody będzie możliwa,

o ile koszty przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody nie przekroczą jego wartości. Powód podniósł, że M. D. i Z. D. dokonali naprawy pojazdu, która wyniosła łącznie 6.500,55 zł, przy rynkowej wartości pojazdu – 6.800 zł. Kwota objęta żądaniem pozwu stanowi różnicę pomiędzy wysokością szkody rzeczywiście poniesionej, a wypłaconym odszkodowaniem.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany wskazał, iż nie kwestionuje okoliczności powstania szkody w pojeździe należącym do M. D., ani też własnej odpowiedzialności za skutki tego zdarzenia. Podkreślił, iż dokonał likwidacji szkody jak tzw. szkody całkowitej, w związku z tym, iż koszty naprawy pojazdu przekroczyły jego wartość przed szkodą. Wyjaśnił, że ustalił wartość pojazdu sprzed szkody na 6.800,00 zł, wysokość kosztów naprawy na 3.400,00 zł, natomiast pozostałości pojazdu na 3.400,00 zł. Pozwany podkreślił, że szacując wartość rynkowa pojazdu przyjął sumę podaną w systemie EurotaxGlass w kwocie bazowej 6.900,00 zł. Ubezpieczyciel podniósł, iż koszty naprawy wykonanej przez powoda przekroczyły wartość pojazdu sprzed szkody i w brak jest podstaw do uznania roszczenia powoda. Pozwany wywodził, iż przedstawiona przez powoda faktura vat za naprawę pojazdu oraz przedstawiony kosztorys naprawy szkody wskazuje, iż naprawa nie została przeprowadzona w całym zakresie lub powód celowo zaniżył wartość faktury, w celu uniknięcia szkody całkowitej.

Wyrokiem z dnia 24 lipca 2015 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie uwzględnił w całości dochodzone powództwo oraz orzekł o kosztach procesu zasadzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.102,80 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie oparte zostało na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 22 kwietnia 2013r. miało miejsce zdarzenie drogowe, w wyniku którego uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki S. (...) o nr rej. (...) – stanowiący własność M. D. oraz Z. D.. Sprawca wypadku posiadał polisę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

W dniu 2 kwietnia 2013 r. M. D. i Z. D. zawarli z pozwanym umowę cesji wierzytelności, przelewając na powoda swoją wierzytelność przysługującą z tytułu przedmiotowej szkody.

Poszkodowani zgłosili szkodę pozwanej. Ubezpieczyciel sporządził wycenę nr (...), w której oszacował wartość rynkową pojazdu przed szkodą na kwotę 6.800,00 zł. W dniu 20 maja pozwana dokonała zakwalifikowania szkody w pojeździe jako całkowitej. Koszt naprawy pojazdu ustaliła na kwotę 22.321,78 zł. Decyzją z dnia 6 maja 2013r. wypłacono powodowi odszkodowanie w wysokości 3.400,00 zł, wskazując, iż kwota ta stanowi różnicę pomiędzy wartością rynkową pojazdu oraz wartości pozostałości. Pozwana wskazała nadto, że w przypadku podjęcia decyzji o naprawie pojazdu, zmiana sposobu rozliczenia szkody będzie możliwa, o ile koszty przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody nie przekroczą jego wartości.

Pozwany dokonał naprawy uszkodzonego pojazdu, której rzeczywisty koszt wyniósł łącznie 6.500,55 zł.

Sąd Rejonowy ustalił, że koszt naprawy nie przewyższał wartości pojazdu sprzed szkody. Powód zwrócił się z wnioskiem o zmianę kwalifikacji szkody. Pozwana pismem z dnia 25 czerwca 2013r. pottrzymała swoje dotychczasowe stanowisko wskazując, iż zgodnie z przedłożonym przez powoda kosztorysem zachodzi szkoda całkowita i brak jest w sprawie podstaw do zmiany przedmiotowego stanowiska.

Pismem z dnia 12 sierpnia 2013r. strona powodowa wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 3.100,55 zł, a stanowiącej różnicę pomiędzy kosztem przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, a kwotą przyznanego przez pozwaną odszkodowania.

Pozwana pismem z dnia 11 września 2013r. ponownie wskazała na brak przesłanek do przyznania dodatkowego odszkodowania w wysokości wnioskowanej przez powoda, a także wskazała, że dokonana przez powoda naprawa pojazdu była ekonomicznie nieuzasadniona, co daje podstawę do rozliczenia szkody jako całkowitej.

W oparciu o opinię powołanego w sprawie biegłego sądowego Sąd Rejonowy przyjął, że ofertowy koszt naprawy pojazdu S. (...) wyniósł przy użyciu części nowych 20.110,81 zł, przy użyciu zamienników 14.503,64 zł. Naprawa pojazdu powoda biorąc pod uwagę ofertowe koszty naprawy pojazdu, były z ekonomicznego punktu widzenia nieuzasadnione, a szkoda kwalifikowała się jako szkoda całkowita. Przeprowadzona przez powoda naprawa nie przywróciła stanu pojazdu sprzed szkody, gdyż w pojeździe stwierdzono zamiana przeprowadzonej naprawy blacharsko – lakierniczej z użyciem mas szpachlowych i zamienników (części nie sygnowanych znakiem producenta).

Sąd Rejonowy za biegłym ustalił, że wartość pojazdu po szkodzie z dnia 22 kwietnia 2013r. wynosiła ok. 1.500 zł. Wartość szkody całkowitej stanowiła natomiast różnicę wartości pojazdu przed szkodą określoną na kwotę 6.900,00 zł brutto i wartości pojazdu w stanie uszkodzonym określona na kwotę 1.500 zł brutto, co daje wartość szkody całkowitej na poziomie ok. 5.400 zł brutto. Sąd I instancji podkreślił, że podstawę dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych stanowiły dokumenty przedłożone przez strony postępowania: faktury, pisma, kosztorysy i zdjęcia, oraz dokumenty zawarte w aktach szkody, stanowiących załącznik do akt sprawy. W ocenie Sądu - treść tych dokumentów jest ze sobą zgodna, a ich autentyczność, z wyjątkiem faktury vat, nie była kwestionowana przez strony w toku postępowania. W ocenie Sądu przedmiotowa faktura stanowi pełnowartościowy materiał dowodowy, brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania jej autentyczności.

Sąd Rejonowy podniósł, że ustalając stan faktyczny oparł się również o opinię biegłego z zakresu techniki samochodowej i techniczno-kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych. W ocenie Sądu - opinia ta została sporządzona w sposób fachowy, wnioski z niej wynikające są jasne, a wywody i twierdzenia w niej zawarte zostały przedstawione przez biegłego w sposób jasny i zgodny z zasadami logiki. Opinia biegłego nie była przez żadną ze stron kwestionowana w toku postępowania.

Sąd Rejonowy wskazał, iż roszczenie przedstawione przez powodów ma charakter roszczenia odszkodowawczego, znajdującego oparcie w przepisach art. 822 § 1 i 2 k.c., art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152, ze zm.) oraz art. 436 § 2 k.c. i 415 k.c. Sąd Rejonowy podkreślił, że w sprawie między stronami nie istniał spór co do samego faktu zaistnienia wypadku komunikacyjnego, odpowiedzialności pozwanego. Bezsporny jest też skutek przelewu wierzytelności. Sporna była jedynie wysokość szkody, którą pozwany ustalił na kwotę 3.400,00 zł, a powód na kwotę 6.500,55 zł. Powód żądanie opierał na faktycznie poniesionych kosztach naprawy wynikających z przedłożonych faktur, kwestionując prawidłowość dokonanych przez ubezpieczyciela ustaleń wysokości należnego mu odszkodowania. Pozwany natomiast wskazywał, że wypłacone powodowi odszkodowanie w wysokości 3.400,00 zł było adekwatnie z uwagi na ekonomiczną nieopłacalność naprawy pojazdu. Wokół tych twierdzeń ogniskował się spór w sprawie.

Sąd I instancji podkreślił, że świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 k.c.). Wysokość odszkodowania powinna być ustalona według reguł określonych w art. 363 k.c. Przepis ten pozwala poszkodowanemu na wybór sposobu naprawienia szkody, w szczególności zaś może on podjąć decyzję o przywróceniu uszkodzonego pojazdu do stanu poprzedniego w drodze naprawy. W orzecznictwie wskazano zasadnie, że w obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym OC ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 §2 k.c., a ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawczej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 §1 k.c.). Suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824<sup>1</sup> §1 k.c.) i przede wszystkim na tym tle zachodzi potrzeba oceny, czy koszt restytucji jest dla zobowiązanego nadmierny (art. 363 §1 zdanie drugie k.c.). Przyjmuje się przy tym, że nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku. Stan majątku poszkodowanego, niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym, wyznacza bowiem rozmiar należnego odszkodowania (...) za utrwalony należy zatem uznać pogląd, że koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości

sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 §1 k.c." (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006r., sygn. akt III CZP 76/05).

Sąd Rejonowy podniósł powód dokonał remontu pojazdu i poniósł z tego tytułu koszty w łącznej wysokości 6.500,55 zł. Tym samym koszty te - w ocenie Sądu I instancji -nie przekroczyły wartości pojazdu sprzed zdarzenia -szacowanej na 6.900,00 zł. W ocenie Sądu Rejonowego nietrafne okazały się wobec powyższego argumenty pozwanej wskazujące, iż dokonana naprawa przekroczyła wartość pojazdu sprzed zdarzenia z dnia 22 kwietnia 2013r. Matematyczne obliczenia jednoznacznie wskazują, iż sytuacja taka nie miała miejsca, nadto sama pozwana wskazała powodowi możliwość dokonania zmiany kalkulacji szkody w przypadku podjęcia decyzji o naprawie samochodu.

Sąd Rejonowy podkreślił, że w sprawie koniecznym było ustalenie, czy naprawa pojazdu była możliwa oraz jaka była wartość szacunkowa pojazdu przed zdarzeniem, jak i po nim. Do dokonania ustaleń w tym przedmiocie Sąd I instancji dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej. Sąd Rejonowy wskazał, że biegły ustalił m.in. iż wartość pojazdu powoda przed zdarzeniem wywołującym szkodę wyniosła ok. 6.900,00 zł, a wartość pojazdu po zdarzeniu ok. 1.500,00 zł. Natomiast wartość szkody całkowitej określił na poziomie 5.400,00 zł. Biegły wskazał, iż biorąc pod uwagę ofertowe kosztorysy naprawy samochodów naprawa samochodu z ekonomicznego punktu widzenia była nieuzasadniona.

Sąd I instancji stwierdził jednocześnie, że strona pozwana nie złożyła wniosków dowodowych ukierunkowanych na wskazanie, iż pojazd po naprawie nie był zdolny do ruchu, tudzież do ruchu dopuszczony nie został.

W ocenie Sadu I instancji twierdzenia opinii biegłego, że naprawa pojazdu powoda była nieuzasadniona ekonomicznie, nie podważają wniosku, że rzeczywisty koszt naprawy pojazdu nie był nadmierny, gdyż nie przekroczył jego wartości rynkowej na dzień zdarzenia. Zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego skoro powód powziął decyzję o naprawie pojazdu musiała być to dla niego decyzja opłacalna. Przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Okoliczność, iż kwota za którą dokonał naprawy była stosunkowo niska w porównaniu z przedstawionymi wykazami ofert nie może także stanowić zarzutu wobec powoda. To jakich materiałów użył do naprawy pojazdu, oraz z czyich usług korzystał dokonując naprawy pojazdu pozostaje – w ocenie Sądu Rejonowego - bez znaczenia. Istotnym jest jednak fakt, iż naprawy pojazdu dokonano w profesjonalnym zakładzie (...) w P.. Dla wykazania poniesionych wydatków powód przedłożył fakturę vat za przeprowadzoną naprawę pojazdu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy stwierdził, że pozwany bezzasadnie uznał szkodę za całkowitą a przyznane odszkodowanie w wysokości 3.400,00 zł nie napравиło szkody powoda w całości. Faktyczna wysokość szkody w zakresie kosztów naprawy pojazdu została w ocenie Sądu udowodniona poprzez powoda przez złożone do akt sprawy faktury VAT. Z tych względów Sąd uznał, że roszczenie powoda w zakresie wypłaty różnicy pomiędzy kosztami naprawy auta, a otrzymanym od ubezpieczyciela odszkodowaniem jest w całości uzasadnione.

Na zasądzoną kwotę składała się kwota 3100,55 zł, stanowiąca różnicę pomiędzy odszkodowaniem należnym, a wypłaconym (6.500,55 zł koszt naprawy auta – 3.400,00 zł odszkodowanie wypłacone = 3.100,55 zł).

Sąd zasądził na rzecz powoda od pozwanego również odsetki ustawowe od kwoty 3100,55 zł liczone od 6 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty.

W punkcie II wyrok Sąd zwrócił od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 170,20 zł z uiszczonej zaliczki na poczet opinii biegłego.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt III wyroku na podstawie przepisów art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Stosownie do wyrażonej w przepisie art. 98 § 1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik procesu strona przegrywająca proces obowiązana jest zwrócić stronie wygrywającej poniesione przez nią koszty procesu niezbędne do celowego dochodzenia swych praw lub celowej obrony. W rozpoznawanej sprawie strona pozwana uległa, co do całości dochodzonego pozwem żądania, co uzasadniało obciążenie jej poniesionymi przez powoda kosztami postępowania, na które składało się

wynagrodzenie adwokata w wysokości 600 zł, ustalone na podstawie § 6 pkt 3 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2003 r. poz.490), opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz kwota 1.329,80 zł tytułem kosztów opinii biegłego.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Rejonowego wywiodła strona pozwana, zaskarżając go w części co do kwoty 1.100,55 zł i zarzucając zaskarżonemu wyrokowi naruszenie:

- przepisów postępowania, tj. art. 233 w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez arbitralną ocenę dowodu z opinii biegłego sądowego i wybiórcze oparcie się na niektórych jej elementach, z jednoczesnym odmówieniem wiarygodności innym jej tezom na rzecz uznania wiarygodności twierdzeń strony powodowej, sprzecznych z treścią opinii w tym zakresie;
- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu przez Sąd, iż na skutek zdarzenia drogowego z dnia 22 kwietnia 2013 roku nie doszło do szkody całkowitej w pojeździe, które to ustalenia miały decydujący wpływ na treść orzeczenia.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I. poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 2000 zł w miejsce zasądzonej wyrokiem kwoty 3.100,55 zł oraz zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu poprzez orzeczenie i kosztach za obie instancje stosownie do rozstrzygnięcia co do należności głównej według norm przepisanych.

Uzasadniając zarzuty apelacji pozwany zarzucił, że Sąd I instancji przy rozstrzygnięciu sprawy nie wziął pod uwagę opinii biegłego w zakresie przedstawionych w niej wszystkich ustaleń i wniosków. Podniósł, że biegły sądowy W. S. w sporządzonej opinii ustalił, że szkoda w pojeździe będąca skutkiem opisanego w pozwie zdarzenia ubezpieczeniowego jest szkodą całkowitą oraz że przywrócenie samochodu do stanu sprzed wypadkiem byłoby ekonomicznie nieuzasadnione. Skarżący podniósł, iż z opinii biegłego wynika także, że koszt naprawy wskazany w fakturze VAT nr (...) załączonej do pozwu nie odpowiadał rynkowym kosztom naprawy samochodu w sytuacji, gdyby zakres przeprowadzonej naprawy miał odtworzyć stan pojazdu sprzed szkody nawet przy użyciu tzw. zamienników z grupy najniższa cena. Podkreślił, że biegły sądowy w opinii jednoznacznie na podstawie przeprowadzonych oględzin naprawionego pojazdu wskazał, że dokonana przez powoda naprawa pojazdu nie przywróciła jego stanu sprzed wypadku, co pominął Sąd orzekający.

W ocenie skarżącego z opinii wynika, że doszło do szkody całkowitej w pojeździe a co za tym idzie pozwany ma obowiązek pieniężnej rekompensaty wobec powoda w wysokości równej różnicy pomiędzy wartością pojazdu na dzień wypadku (według biegłego 6.900 zł) a wartością pozostałości (oszacowaną przez biegłego na 1.500 zł) – oraz mając na uwadze wypłaconą przez pozwanego na rzecz poszkodowanego w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 3.400 zł – oznacza, że do zapłaty tytułem odszkodowania pozostaje kwota 2000,00 zł a nie zasądzona zaskarżonym wyrokiem kwota 3.100,55 zł.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, aprobując w całości ustalenia i wnioski prawne Sądu Rejonowego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego jako uzasadniona doprowadziła do zmiany rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Odnosząc się do zarzutów apelacji Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione stanowisko skarżącego, iż Sąd Rejonowy błędnie określił zakres obowiązku odszkodowawczego pozwanego przyjmując, że powód w okolicznościach rozpoznawanej sprawy mógł skutecznie domagać się naprawienia szkody w zakresie kosztów przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Mając na uwadze zebrany w sprawie materiał dowodowy, odmiennie niż Sąd I instancji, Sąd Okręgowy uznał, że pozwany jest zobowiązany do zapłaty na rzecz powoda tytułem odszkodowania kwoty odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością samochodu sprzed i po wypadku, co było konsekwencją przyjęcia, w

oparciu o ustalenia i wnioski biegłego sądowego W. S., że naprawa pojazdu byłaby ekonomicznie nieuzasadniona oraz że przeprowadzona przez powoda naprawa samochodu nie przywróciła jego stanu sprzed wypadku.

O ile zgodzić należy się ze stanowiskiem Sądu I instancji, że zgodnie z art. 363 § 1 zdanie pierwsze k.c. – to poszkodowanemu co do zasady przysługuje prawo wyboru sposobu naprawienia szkody, o tyle należy mieć na uwadze, iż powyższe uprawnienie może doznać ograniczenia, m.in. wtedy, gdyby przywrócenie stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty. Z powołanego przepisu wynika, że w takiej sytuacji świadczenie pieniężne należne poszkodowanemu może mieć wartość niższą aniżeli wartość świadczenia polegającego na przywróceniu stanu poprzedniego. Stanowisko takie należy uznać za utrwalone w judykaturze i doktrynie. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że w wypadku nieopłacalności naprawy uszkodzonego pojazdu, odpowiedzialny za wypadek obowiązany jest do zapłacenia odszkodowania według wartości pojazdu przed wypadkiem, pomniejszonej o jego wartość po wypadku (por. wyrok z dnia 20 kwietnia 1971 r., II CR 475/70, OSPiKA 1971, nr 12, poz. 231). Uznając zatem jako zasadę, że poszkodowany może domagać się wyremontowania samochodu, Sąd Najwyższy przyjął jednak, że, gdyby remont samochodu okazał się dla poszkodowanego niemożliwy albo pociągał za sobą nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do formy odszkodowania, polegającej na zapłaceniu kwoty odpowiadającej "różnicy między wartością samochodu przed wypadkiem a ceną uzyskaną z likwidacji" (por. wyrok z dnia 1 września 1970 r., II CR 371/70, OSNCP 1971, nr 5, poz. 93).

W powołanych orzeczeniach przewija się myśl, że świadczenie zobowiązanego, polegające na przywróceniu stanu poprzedniego lub zapłaceniu kwoty odpowiadającej wartości takiego przywrócenia (kosztów naprawy samochodu), nie powinno przekraczać – jak wskazano na wstępie - kosztów celowych, ekonomicznie uzasadnionych. Gdy w konkretnych okolicznościach sprawy zostanie stwierdzony brak ekonomicznego uzasadnienia naprawienia szkody we wskazanym sposób, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do innej formy odszkodowania. Polega ona na zapłaceniu kwoty wyrównującej uszczerbek majątkowy wyrażający się różnicą pomiędzy wartością samochodu przed i po uszkodzeniu. Takie ustalenie wysokości szkody i sposobu jej naprawienia nie pozostaje przy tym w sprzeczności z zasadami określonymi w art. 361 § 2 i art. 363 § 1, ani w art. 822 k.c.

Odnosząc się do zarzutów apelacji – za zasadny uznał Sąd Okręgowy zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i w rezultacie sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie w jakim Sąd Rejonowy uznał, że koszt naprawy nie przekroczył wartości pojazdu sprzed szkody oraz że dokonana naprawa przywróciła pojazd do stanu sprzed wypadku.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wszechstronność należy rozumieć jako dokonanie dogłębnej analizy każdego z powołanych środków dowodowych z osobna, a następnie wszystkich dowodów razem i na tej podstawie dokonanie oceny ich wiarygodności, mocy dowodowej i przydatności dla wykazania określonego faktu. Ustalenia Sądu winny mieć oparcie w przeprowadzonych dowodach, tymczasem w rozpoznawanej sprawie wymóg ten co do wskazanych ustaleń nie został spełniony. Trafnie skarżący zarzucił, że Sąd I instancji w sposób wybiórczy dokonał ustaleń faktycznych, nie uwzględniając ustaleń i wniosków zawartych w opinii biegłego sądowego W. S.. Podkreślić należy, że w sprawie dowód z opinii tego biegłego został przez Sąd dopuszczony celem ustalenia, czy uszkodzenie pojazdu należącego do poszkodowanych w wyniku zdarzenia z dnia 22 kwietnia 2013 stanowiło szkodę częściową czy też całkowitą (czy naprawa pojazdu byłaby ekonomicznie uzasadniona) oraz na okoliczność wartości pojazdu przed szkodą i po szkodzie.

Ze sporządzonej przez biegłego opinii wynika, że przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody było ekonomicznie nieopłacalne. Biegły jednoznacznie wskazał, że koszty te przekroczyłyby wartość pojazdu sprzed szkody, która została określona przez biegłego na kwotę 6.900 zł. Biegły wskazał, że koszty przywrócenia pojazdu według cen tzw. zamienników z grupy najniższa cena wynosiły 14.505,64 zł brutto. Odnosząc się do twierdzeń powoda, że koszty te wyniosły – jak wskazano w fakturze VAT nr (...) kwotę 6.500,55 zł brutto, stwierdził, iż powołane koszty pozostają w znacznej rozbieżności od cen rynkowych według jakich możliwym byłoby przeprowadzenie naprawy. Sąd I instancji pominął także istotną okoliczność wynikającą z opinii biegłego sądowego W. S., a mianowicie że dokonana

przez powoda naprawa nie przywróciła pojazdu do jego stanu sprzed wypadku. Biegły zakwestionował w opinii, do której żadna ze stron nie wniosła zastrzeżeń, a sporządzonej w oparciu o przeprowadzone oględziny naprawionego pojazdu, prawidłowość dokonanej naprawy. Biegły wskazał w szczególności, że naprawa blacharsko – lakiernicza została wykonana przy użyciu mas szpachlowych. W tej sytuacji twierdzenia powoda, że rzeczywiste koszty naprawy poniesione przez powoda, odzwierciedla przedłożona faktura Vat oraz że koszty te pozwoliły na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody nie mogły podlegać uwzględnieniu.

Podkreślić należy, iż wbrew stanowisku Sądu Rejonowego wskazywane przez biegłego koszty naprawy pojazdu wg. cen rynkowych tzw. zamienników z grupy najniższa cena - nie stanowiły cen kosztorysu ofertowego lecz były to koszty naprawy określone przez biegłego sądowego w oparciu o posiadaną wiedzę fachową. Kosztów tych, wskazanych w opinii biegłego, nie można więc porównywać z kosztorysem ofertowym przedłożonym przez powoda a sporządzonym przez osobę prywatną. Zauważyć należy na marginesie, iż koszty wynikające z tego kosztorysu sporządzonego przez (...), przedłożonego w toku postępowania likwidacyjnego, również przekraczały wskazywane przez powoda w fakturze VAT koszty naprawy pojazdu – określono je bowiem 8.282,92 zł brutto.

W konsekwencji w ocenie Sądu Okręgowego – stanowisko Sądu I instancji, że powód wykazał zaistnienie szkody w zakresie kosztów przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody - nie znajduje potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym, w szczególności w treści opinii biegłego sądowego. Sąd Okręgowy przyjął, że zakres odpowiedzialności pozwanej sprowadza się do kwoty odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością samochodu sprzed szkody i wartości jego pozostałości po szkodzie. Wartość pojazdu przed szkodą została oszacowana przez biegłego na kwotę 6.900 zł brutto. Odmiennie niż pozwany biegły określił wartość pozostałości, wskazując że wartość ta wyniosła 1.500 zł. Wysokość szkody powoda odpowiada kwocie 5.400 zł. Mając na uwadze, że pozwana wypłaciła już powodowi odszkodowanie w kwocie 3.400 zł – zasądzeniu na rzecz powoda podlegała kwota 2.000 zł, w pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu jako niezasadne.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na treści art. 386 § 1 k.p.c.

Konsekwencją zmiany orzeczenia co do meritum była także zmiana rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu przed Sądem I instancji. Orzeczenie to oparte zostało na treści art. 100 k.p.c., mając na uwadze że powód utrzymał się ze swoim roszczeniem w 64,5 %. Na koszty powoda składały się: opłata od pozwu w kwocie 156 zł, koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika powoda w kwocie 600 zł w wysokości wynikającej z § 6 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa 17 zł oraz koszty opinii biegłego w kwocie 1.329, 80 zł. Zasądzona kwota 1.356,30 zł odpowiada stosunkowi, w jakim powód wygrał sprawę.

Mając na uwadze, że apelacja pozwanego okazała się uzasadniona w całości oraz że pozwany nie był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika – zasądzeniu na rzecz pozwanego tytułem kosztów postępowania apelacyjnego podlegała kwota 56 zł tytułem opłaty od apelacji (art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c).

SSR (del.) K. Ż. SSO K. G. SSO A. B.